

---

---

## ARTYKUŁY

---

---

**Ks. Ireneusz Stolarczyk**

*Instytut Teologiczny, Tarnów*

### PRZEMIANY KULTUROWE W OCENIE NAUCZANIA SPOŁECZNEGO KOŚCIOŁA

Analiza przemian kulturowych wiąże się z pewną trudnością. Wynika ona z rozbieżności w definiowaniu pojęcia *kultura*.<sup>1</sup> Nie jest zadaniem niniejszego opracowania przeprowadzenie ścisłej klasyfikacji definicji kultury ani też autorytatywne wskazanie najodpowiedniejszej. Należy podkreślić, że autorzy różnych definicji są zgodni w określaniu kultury jako całości, na którą składają się tak zewnętrzne wytwory działalności człowieka, jak i jego osobowe wartości. Tak więc – na użytek niniejszego opracowania – można przyjąć, że „kultura oznacza wszelki dorobek ludzi, utrwalony na różnych polach działalności (rodzinnym, społecznym, prawnym, gospodarczym, politycznym, wychowawczym itd.). Jest więc całością ludzkich zachowań, działań i ich efektów”,<sup>2</sup> co łączy się również z bardzo silnym oddziaływaniem kultury na człowieka.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Różnorodność definicji kultury pozwala na utworzenie kilku typów definicji. Przeważnie wymienia się następujące definicje: opisowe, historyczne, normatywne, psychologiczne oraz strukturalistyczne.

<sup>2</sup> Por. W. Piwo w a r s k i, *Kultura*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwo w a r s k i, Warszawa 1993, s. 91. W katolickiej nauce społecznej istnieją również takie ujęcia definicji kultury, w których autorzy podkreślają silny związek środowiska i człowieka – twórcy kultury. W tym duchu J. Messner określa kulturę jako zespół środków rozwoju osobowego człowieka, natomiast A. Utz – jako dobro wspólne.

<sup>3</sup> Stopień związania kultury z człowiekiem i człowieka z kulturą wyraża się w wypowiedzi Jana Pawła II: „Życie ludzkie jest równoznaczne z kulturą w tym sensie, że człowiek przez nią się wyróżnia, wyodrębnia w widzialnym świecie. [...] kultura jest specyficznym sposobem istnienia i bycia człowieka. Osoba ludzka nie może rozwijać się wszechstronnie, ani w wymiarze indywidualnym, ani społecznym inaczej, jak tylko poprzez kulturę. [...] kultura, w swej najgłębszej rzeczywistości, nie jest niczym innym, jak szczególnym sposobem, w jaki społeczeństwo rozwija swe relacje z naturą, stosunki międzyludzkie i stosunek do Boga, ażeby osiągnąć prawdziwie ludzki poziom życia” – por. J a n P a w e ł I I, *Spotkanie z intelektualistami. Coimbra 15.05.1992*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, t. 2, red. M. R a d w a n, L. D y c z e w s k i, A. S t a n o w s k i, Lublin 1987, s. 261-262.

Zagadnienie przemian kulturowych zakłada dynamiczne rozumienie samej kultury. Dla precyzji dalszych rozważań należy więc przypomnieć, że Kościół w swoim społecznym nauczaniu, poruszając zagadnienie dynamizmu kulturowego, mówi o postępie kulturowym, a także o kulturowym rozwoju. Postęp kulturowy to trwałe i sumujący się dorobek ludzkości, utrwalany na różnych polach działalności człowieka. O postępie kulturowym nie decyduje jedynie materialna sfera działalności ludzkiej, a więc efekt działań na polu technicznym, gospodarczym i społecznym. Na postęp kulturowy składa się także dorobek duchowy człowieka i społeczeństw, a także postęp moralny i religijny. Postęp kulturowy dotyczy raczej wymiernej strony przemian kulturowych, dzięki temu można określić sumowanie i narastanie tego procesu.

Innym typem zmian jest rozwój kulturowy, który zmierza do osiągnięcia przez kulturę pełnego zrealizowania tkwiących w niej możliwości. W takim rozumieniu pojęcia osiąganie coraz wyższego poziomu rozwoju kulturowego na drodze zmian jakościowych przejawiać się będzie w otwartości kultury, jej powszechności, dynamizmie wyrażonym przez różnorodność tematyczną oraz obecność wartości moralnych. Z uwagi na silne powiązanie kultury z człowiekiem – jej twórcą i odbiorcą – o rozwoju w tym względzie decyduje sposób odniesienia się człowieka do kultury. Wyraża się to w prawie do niej, obowiązku jej rozwijania oraz w odpowiedzialności za kulturę.<sup>4</sup>

## I. SOBÓR WATYKAŃSKI II I PAPIEŻ PAWEŁ VI

Pogłębioną ocenę przemian kulturowych przynosi *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*.<sup>5</sup> Wobec przemian współczesnego świata rodzą się dramatyczne oczekiwania i dążenia. Wywołane ludzką inteligencją i jego twórczymi zabiegami wpłynęły na sądy i pragnienia indywidualne i zbiorowe na tyle, że wywarły swój wpływ także na życie religijne. Źródło nowych problemów tkwi w bogactwie i potędze gospodarczej. Czynniki materialny nowoczesnej kultury jest tak dalece wyeksponowany, że powstawały nawet tendencyjne motywacje tego stanu rzeczy. Dynamizm kulturowy, szczególnie w swym duchowym wymiarze, został

<sup>4</sup> Por. Cz. Strzeżewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 716.

<sup>5</sup> Okazało się to możliwe dzięki – dokonaniem po raz pierwszy w oficjalnych dokumentach Kościoła – określeniu pojęcia „kultura”. I tak konstytucja *Gaudium et spes* stwierdza, iż „mianem „kultury” w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenie duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” – KDK 53; por. Cz. Strzeżewski, *Integralność kultury a integralny rozwój człowieka*, AK 75: 1970, s. 249.

niebezpiecznie zdominowany przez czysto naukową, wręcz techniczną mentalność. W nauczaniu społecznym Kościół podkreśla swoje zaniepokojenie wobec trudności w trafnym rozeznawaniu odwiecznych wartości, które w nowej kulturze wydają się nieaktualne. Nie do przyjęcia jest również nowa koncepcja w nauce, w której – na bazie fenomenizmu i agnostycyzmu – rezygnuje się z sensowności poszukiwania wyższych rzeczy.<sup>6</sup>

Wobec stale wzrastającego poczucia godności ludzkiej i precyzowania zakresu ludzkich praw, krytyczny głos dotyczy również stwarzania utrudnień w powszechnym dostępie do zdobyczy kulturowych. Konstytucja negatywnie ocenia wszelkie zjawiska dyskryminacji kulturowej ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pozycję społeczną, język lub religię. Dokument zauważa związek dyskryminacji kulturowej z dyskryminacją społeczną.<sup>7</sup>

Wyrażną nowością w ujęciu przemian kulturowych, dokonanego przez *Gaudium et spes*, jest krytyka wewnętrznych cech kultury, które powodują jej zamknięcie na rzeczywistość zewnętrzną. Tak więc nie do zaakceptowania jest taki kierunek przemian kulturowych, których wynikiem jest konflikt z dziedzictwem tradycji narodowych, podważanie mądrości przodków, niszczenie wspólnotowości ludzkiej, a nawet rozłam spowodowany nieumiejętnością pogodzenia duchowego wymiaru kultury z jej wymiarem materialnym. Krytyce poddana została również pogłębiająca się tendencja zbyt dalekiej specjalizacji kulturowej, uniemożliwiającej uczestniczenie w owocach kultury przeciętnemu człowiekowi, przez co kultura staje się elitarna.<sup>8</sup>

Konstytucja *Gaudium et spes* opowiada się wyraźnie po stronie otwartości kultury. Procesy przemian kulturowych mają utworzyć środowisko, w które może włączyć się człowiek jakiegokolwiek narodu czy wieku, czerpiąc wartości dla doskonalenia siebie. Sprzyja temu kultura masowa. Konstytucja widzi w niej szereg możliwości: wytworzenie nowych sposobów myślenia, działania, spędzania czasu, rozwinięcia stosunków między narodami, szerszy dostęp do różnych form kultury oraz przygotowanie bardziej powszechnej formy ludzkiej kultury wyrażającej jedność rodzaju ludzkiego.<sup>9</sup>

Nie bez znaczenia jest stwierdzenie Konstytucji *Gaudium et spes*, iż osią całego wywodu tego dokumentu jest człowiek. Prowadzi to do ożywienia prawdy, iż człowiek jest twórcą kultury. Jako autor dynamizmu kulturowego zobowiązany jest do budowania świata w prawdzie i sprawiedliwości.

<sup>6</sup> Por. KDK 4, 57; Cz. Strzeszewski, *Współczesny kryzys rozwoju*, AK 74: 1970, s. 30.

<sup>7</sup> KDK 29.

<sup>8</sup> KDK 56; A.J. Buch, *Entwicklung und Evangelisierung*, SdZ 209: 1991, s. 824.

<sup>9</sup> KDK 53, 54, 57; W. Piwowarski, *Problemy postępu i rozwoju w społecznym nauczaniu Kościoła*, ŻKat 6: 1987, s. 65; Cz. Strzeszewski, *Postęp gospodarczy a postęp moralny*, RF 2: 1969, s. 28; tegoż, *Postęp techniczny a postęp moralny. Korelacja czy przeciwstawienie?*, ZN KUL 4: 1972, s. 43.

Konstytucja podkreśla potrzebę uszanowania wolności wobec kultury, zachowania jej nietykalności. W takich bowiem warunkach może powstać kultura, którą odnieść można do pełnej doskonałości ludzkiej, do dobra wspólnoty i całej społeczności ludzkiej,<sup>10</sup> a więc do świata ubogacanego dorobkiem kultury. Z odpowiedzialności ludzkiego działania wynika – podkreślana przez konstytucję – odpowiedzialność za kulturę, prawo do niej oraz obowiązek uczestniczenia w jej przemianach.<sup>11</sup> Prezentowana przez dokument koncepcja kultury czyni jej dynamizm istotnym dla doskonalenia człowieka i społeczności.

Ocena przemian kulturowych, zawierająca się w nauczaniu Pawła VI, nie wnosi zasadniczo nowych elementów do wskazanych już przez *Gaudium et spes*. Nowością tego okresu staje się raczej uszczegółowienie koncepcji nakreślonych we wspomnianej konstytucji. Tak więc negatywnej ocenie poddane są tendencje przeakcentowania materialnego czynnika przemian kulturowych. Jest to szczególnie niebezpieczne dla ludów mniej zamożnych, które – borykając się najczęściej z problemem analfabetyzmu – wraz z przyjmowanymi od krajów zasobnych owocami dobrobytu wykazują silną tendencję przejścia błędnej koncepcji kultury, zdolnej nawet do zanegowania istnienia Boga. Papież radzi więc wnikliwą ocenę oraz odrzucenie pozornych dóbr, umniejszających ideał życia ludzkiego.<sup>12</sup>

Podobnie krytyczna ocena dotyczy czynników umacniających podział kultur ze względu na ich rodzaj lub stopień rozwoju. Wśród nich najczęściej przejawiają się zawyżone oceny odnośnie do własnego narodu, jak i kult własnej rasy, ale także wszelkie formy dyskryminacji, wprowadzającej niesprawiedliwość w wymiarze lokalnym i ogólnoswiatowym.<sup>13</sup>

Papież podkreśla również trudność rysującą się w samym procesie przemian kulturowych. Polega ona na szybkiej przemianie treści kulturowych, co może zachwiać poczucie zwartości i jedności. Borykają się z nią przeważnie młodzi, którzy po zdobyciu wysokiego wykształcenia przestają darzyć zaufaniem dziedzictwo kultury ich kraju rodzinnego.<sup>14</sup>

Nowością diagnozy Pawła VI jest zaliczenie przemian kulturowych do czynników decydujących o powodzeniu utrzymania pokoju światowego. Papież, opierając się na powszechnym prawie uczestnictwa w kulturze, podkreśla, iż wola osiągnięcia wyższego stopnia kultury jest na tyle silna, że

<sup>10</sup> KDK 55, 59; Cz. Strzeszewski, *Integralność kultury a integralny rozwój człowieka*, s. 251.

<sup>11</sup> KDK 60, 61, 73; F.J. Mazurek, *Ochrona praw człowieka przez międzynarodowe prawo rozwoju*, RNS 1: 1984, s. 94.

<sup>12</sup> Por. Paweł VI, *Populorum progressio*, 41.

<sup>13</sup> KDK 62; Paweł VI, *Octogesima adveniens*, 16, 23.

<sup>14</sup> KDK 68; R. Laurentin, *Rozwój a zbawienie*, Warszawa 1972, s. 204; W. Piowski, *Rozwój – nowym imieniem pokoju*, ZN KUL 4: 1967, s. 30; J. Ziółkowski, *Kultura a rozwój*, WDr 6: 1987, s. 44.

uniemożliwienie jej realizacji może doprowadzić nawet do zbrojnego dochodzenia swoich praw.<sup>15</sup> Również nowością – w dostrzeżonej już przez *Gaudium et spes* roli mediów – okazała się przestroga kierowana pod ich adresem. Papież wyraża uzasadnioną obawę przed nowym rodzajem panowania, które może okazać się współczesną formą zniewolenia. Taki stan wiąże się więc, w jakimś stopniu, z rozwojem kulturowym i jest zapowiedzią pojawienia się silnej kultury masowej.<sup>16</sup>

Paweł VI, analizując istotę przemian kulturowych, zauważa, że nie można go ograniczyć jedynie do ilościowego mnożenia produktów. Obok tego typu przemian, które również są konieczne, powinien nastąpić postęp jakościowy. Tak więc po przewyciężeniu pokusy mierzenia wszystkiego miarą efektywności ekonomicznej nastąpił czas na postęp, w którym ważną rolę pełni kultura w dynamice procesów rozwoju.<sup>17</sup> Wobec szybkich przemian kulturowych o charakterze rozwoju oraz wobec oczekiwań pokładanych w kulturze Papież pozytywnie ocenia każdą formę dialogu kultur, zmierzającą do wzajemnego ich ubogacania,<sup>18</sup> szeroki zakres przedmiotu kultury, na który może składać się również treść płynąca z objawienia<sup>19</sup> oraz wszelkie inicjatywy zapewniające szeroki dostęp do kultury.<sup>20</sup> Rozwój kulturowy jest wyraźnym znakiem osiągnięcia bardziej ludzkich warunków życia, do czego każdy człowiek ma niezbywalne prawo.<sup>21</sup> Trafne zmiany kulturowe są również, obok rozwoju gospodarczego, drogą do osiągnięcia pokoju.<sup>22</sup> Wniosek taki jest uszczegółowieniem stwierdzenia, iż rozwój jest nowym imieniem pokoju.

## II. PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

Kontynuację oceny przemian kulturowych, dokonanej przez Sobór Watykański II oraz przez Pawła VI, przynosi pontyfikat Jana Pawła II. Częste powracanie do tego tematu oraz wyraźne zatroskanie o właściwy kierunek

<sup>15</sup> KDK 30.

<sup>16</sup> Por. Paweł VI, *Octogesima adveniens*, 20.

<sup>17</sup> KDK 41; A.J. Buch, *Entwicklung und Evangelisierung*, s. 828; Cz. Strzeszewski, *Ewangelizacja a rozwój integralny*, ChS 10: 1977, s. 37; tenże, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 176.

<sup>18</sup> Por. Paweł VI, *Populorum progressio*, 4, 40, 64; tenże, *Octogesima adveniens*, 2; A.J. Buch, *Entwicklung und Kultur*, SdZ 209: 1991, s. 726; D. Tracy, *Der Gegenwart einen Namen geben*, Conc 1: 1990, s. 42.

<sup>19</sup> KDK 12; J. Krucina, *Rozwój jako przedmiot dialogu między Kościołem i światem według „Populorum progressio”*, CT 1: 1969, s. 84; R. Laurentin, *Rozwój a zbawienie*, s. 209; Cz. Strzeszewski, *Ewangelizacja a rozwój integralny*, s. 40.

<sup>20</sup> KDK 73; F.J. Mazurek, *Prawo do rozwoju*, RNS 1: 1983, s. 216; Cz. Strzeszewski, *Integralność kultury a integralny rozwój człowieka*, AK 75: 1970, s. 253.

<sup>21</sup> KDK 21.

<sup>22</sup> Tamże 83.

tych procesów wynika u Jana Pawła II z dostrzeżenia ważnej roli kultury w przyswajaniu i pogłębianiu wiary. Nie sprzyja temu oczywiście zburzenie równowagi w łonie samej kultury przez nieodpowiedzialne przeakcentowanie jej materialnego elementu przy jednoczesnym niedocenianiu duchowego aspektu. W takim kontekście należy postrzegać poważne zaniedbania w dziedzinie wykształcenia, a więc analfabetyzm i trudność czy nawet niemożność osiągnięcia poziomu wyższego wykształcenia. Papież zauważa, iż zachwiania tego typu prowadzą do coraz większego zniewolenia człowieka w jego prawach i obowiązkach.<sup>23</sup>

Nie można również mówić o właściwym dynamizmie kulturowym w przypadku, gdy umacnia on różnice rysujące się między społecznościami w wymiarze lokalnym lub ogólnoswiatowym. Potępić należy zastępowanie pomocy kulturowej dostarczaniem dóbr gospodarczych, włącznie z pomocą militarną. Przyczynia się to jedynie do wytworzenia nowego typu zniewolenia oraz pozornie tylko zmniejsza dysproporcje rozwojowe wspomnianych społeczności.<sup>24</sup> Przemiany kulturowe, wzmacniające różnice społeczne, uniemożliwiają też równe szanse w budowaniu kulturowego dorobku i korzystaniu z jego zdobyczy.<sup>25</sup>

Właściwym procesom przemian nie może podlegać kultura, która wybiórczo zamyka się przed bogatą rzeczywistością świata otaczającego człowieka. Cechę tę posiada np. kultura totalitaryzmu, niosąca z sobą negację Kościoła. Każde zamknięcie się kultury w sobie, z jednoczesną tendencją utrwalania przestarzałych obyczajów i odrzucania jakiejkolwiek konfrontacji dotyczącej prawdy o człowieku, grozi jej samej upadkiem.<sup>26</sup> Również w kategoriach zamknięcia należy widzieć każdorazowe osłabienie akcentu etycznego i moralnego kultury. Przemiany w takim wymiarze, charakteryzujące się celowym osłabieniem lub nawet całkowitym pominięciem aspektu moralnego ludzkiej rzeczywistości przy jednoczesnym przecenianiu roli nowoczesnej nauki, nie mogą stać się twórczym czynnikiem ogólnie rozumianego rozwoju.<sup>27</sup>

<sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 15, 46; tenże, *Centesimus annus*, 36.

<sup>24</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 16; tenże, *Sollicitudo rei socialis*, 14; tenże, *Służyć człowiekowi. Do środowisk uniwersyteckich*, OsRomPol 1985 nr 6-7, s. 22.

<sup>25</sup> Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 52; A.J. Buch, *Entwicklung und Kultur*, s. 728; H. Zwielfhofer, *An der Schwelle zur Dritten Entwicklungsdekade*, SdZ 198: 1980, s. 2.

<sup>26</sup> KDK 45, 50; *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, 96; Jan Paweł II, *Solidarni w budowaniu wspólnej ojczyzny – przemówienie powitalne. Bissau Gwinea*, OsRomPol 1990 nr 1, s. 27.

<sup>27</sup> Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 33; tenże, *Gaudium de veritate – do studentów i profesorów uniwersytetu*, OsRomPol 1984 nr 7, s. 17; tenże, *Mądrość i etyka – do Papieskiej Akademii Nauk*, OsRomPol 1987 nr 2, s. 10; tenże, *Powołanie „błogosławionych” – homilia podczas Mszy św. Bissau*, OsRomPol 1990 nr 1, s. 29; tenże, *Dialog między kulturą a wiarą – do Papieskiej Rady ds. Kultury*, OsRomPol 1992 nr 7, s. 30; tenże, *Sprawa Galileusza lekcją dla współczesnych – do Papieskiej Akademii Nauk*, OsRomPol 1993 nr 1, s. 24.

Dynamizm kulturowy może być ograniczany również przez zewnętrzne okoliczności. Do takich zalicza Jan Paweł II brak klimatu wolności, spowodowany przede wszystkim konfliktami ideologicznymi,<sup>28</sup> a także – mającą wpływ na kulturę – silną kampanią przeciw przyrostowi naturalnemu.<sup>29</sup> Brak wolności może spowodować nawet utratę tożsamości kulturowej. Jan Paweł II ukazuje takie niedoskonałości systemu gospodarczego, w których wyniku utracona wolność w płaszczyźnie gospodarczej powoduje uzależnienie kulturowe, prowadzące do wykorzenienia kulturowego i zagrożenia tymczasowością.<sup>30</sup> W takim przypadku nie należy mówić o rozwoju kulturowym, lecz raczej o kulturowym regresie.

Przeciwstawieniem powyżej zauważonych błędów powinny stać się tendencje wyrosłe w klimacie sprzyjającym realizowaniu rozwoju kulturowego. Dotyczy to przede wszystkim przemian kulturowych krajów słabszych pod względem ekonomicznym, bądź z trudem utrzymujących swą niezależność. Na płaszczyźnie międzynarodowej – na której wyraźnie zaznaczają się różnice „światów” – klimat ten wytwarzany jest w atmosferze pełnego poszanowania tożsamości każdego ludu i jego specyfiki kulturowej. U podstaw wzajemnego poszanowania spoczywa zaś równość, będąca udziałem tak indywidualnych osób, jak i ludów, a także solidarność rozbudzająca poczucie odpowiedzialności za słabszych. Tylko takie warunki pozwalają na zaistnienie procesów przemian kulturowych, dających krajom słabszym możliwość dzielenia się dorobkiem własnej kultury. Niejednokrotnie jest to jedyna szansa ratowania tych kultur przed zanikiem.<sup>31</sup>

Silnym bodźcem właściwych przemian kulturowych jest otwarcie na prawdę. Każda kultura ma w sobie jakiś, mniejszy czy większy, fragment prawdy. Jest to, zdaniem Jana Pawła II, podstawa do misyjnej działalności chrześcijan i przenikania kultur prawdą Objawienia.<sup>32</sup> Otwarcie na prawdę, dokonujące się w każdym pokoleniu, dynamizuje i odnawia kulturę, pozwala usuwać elementy fałszu i błędów oraz eliminować jej przestarzałe formy, zastępując innymi, bardziej dostosowanymi do czasu. Przemiany kulturowe,

<sup>28</sup> KDK 21; Jan Paweł II, *Nowe przymierze między Kościołem a kulturą – do świata kultury i nauki*, OsRomPol 1993 nr 12, s. 17; J. Ziółkowski, *Kultura a rozwój*, s. 43.

<sup>29</sup> KDK 25.

<sup>30</sup> Tamże 24, 33; Jan Paweł II, *Spółeczna nauka Kościoła odpowiedzią na głód chleba i sprawiedliwości – spotkanie z Episkopatem brazylijskim*, OsRomPol 1991 nr 11, s. 9; J. E s k a, *Druga encyklika o rozwoju ludów*, *Więź* 10: 1988, s. 35; F. J. M a z u r e k, *Prawa człowieka w encyklice Jana Pawła II „Sollicitudo rei socialis”*, CS 23/24: 1991/1992, s. 149.

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 33, 39, 44; tenże, *Misja uniwersytetu wobec osoby ludzkiej – do środowisk uniwersyteckich*, OsRomPol 1989 nr 9, s. 27; tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1991*, OsRomPol 1991 nr 9-10, s. 37; tenże, *Człowiek w centrum społecznej nauki Kościoła – do świata kultury i nauki*, OsRomPol 1993 nr 12, s. 38.

<sup>32</sup> Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 46; tenże, *Dwa zadania: ewangelizacja kultury i obrona człowieka – spotkanie ze światem kultury*, OsRomPol 1984 nr 5, s. 13.

oparte na nieustannej gotowości przyjęcia prawdy, są miejscem ubogacającej kulturę działalności ewangelizacyjnej Kościoła.<sup>33</sup>

Konsekwencją otwarcia przemian kulturowych na prawdę, szczególnie na prawdę o człowieku, jest usilne wezwanie twórców kultury do zaangażowania sumienia w dziedzinę swojej działalności. Świat bowiem, stojący w obliczu wielu problemów, oczekuje rozwiązań opartych bardziej na wartościach etyczno-religijnych, płynących z właściwie ukształtowanej kultury, niż na samej produkcji gospodarczej czy organizacji prawnej.<sup>34</sup>

Miarą trafności przemian kulturowych jest do pewnego stopnia również sam człowiek. Jedynie włączenie się całego człowieka, z jego twórczym zmysłem, inteligencją oraz znajomością ludzi i świata, jest warunkiem pełnego rozwoju kulturowego. Jan Paweł II uzależnia również kierunek przemian od właściwego pojmowania przez człowieka siebie samego i swego powołania. Człowiek, twórca przemian kulturowych, nie może właściwie kierować tymi procesami, jeśli jest wewnętrznie skłócony, podzielony lub zakłamaný.<sup>35</sup>

Podobnie jak miarą trafności dynamizmu kulturowego jest udział w nich całego człowieka, tak też miarą trafności jest udział każdego człowieka.<sup>36</sup> Dla pełnego rozwoju kulturowego jest zaangażowany cały człowiek i każdy człowiek. Powstająca przy takich założeniach kultura wykazuje silne oddziaływanie na samego człowieka, tak iż można mówić o twórczym związku rozwoju kulturowego z integralnym rozwojem człowieka oraz solidarnym rozwojem ludzkości.<sup>37</sup>

<sup>33</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 12; tenże, *Kościół i kultura – do członków Papieskiej Rady Kultury*, OsRomPol 1983 nr 2, s. 14; tenże, *Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna – w siedzibie Rady Europejskiej*, OsRomPol 1988 nr 10-11, s. 6.

<sup>34</sup> Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 59, 60; tenże, *Kościół i kultura – do członków Papieskiej Rady Kultury*, OsRomPol 1983 nr 2, s. 15; tenże, *Misja uniwersytetu wobec osoby ludzkiej – do środowisk uniwersyteckich*, OsRomPol 1989 nr 9, s. 26; tenże, *Kościół spogląda z wielkim szacunkiem na twórców i krzewicieli kultury – do przedstawicieli świata nauki i kultury*, OsRomPol 1991 nr 9-10, s. 9; tenże, *Sprawa Galileusza lekcją dla współczesnych – do Papieskiej Akademii Nauk*, OsRomPol 1993 nr 1, s. 26.

<sup>35</sup> KDK 51; Jan Paweł II, *Być w pełni chrześcijaninem i w pełni Afrykaninem – do intelektualistów Kamerunu*, OsRomPol 1985 nr 9, s. 14; tenże, *Jaką przyszłość mamy budować? – do członków Papieskiej Rady ds. Kultury*, OsRomPol 1: 1990, s. 12; tenże, *Potrzeba współpracy między nauką, kulturą i wiarą – do uczestników seminarium „Nauka w kontekście ludzkiej kultury”*, OsRomPol 1991 nr 12, s. 32; A. K o w z a n, *Warunki pokoju w nauczaniu Jana Pawła II*, ŻKat 4: 1988, s. 36; J. Z i ó ł k o w s k i, *Kultura a rozwój*, s. 42.

<sup>36</sup> Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 32; F.J. M a z u r e k, *Ochrona praw człowieka przez międzynarodowe prawo rozwoju*, s. 96; tenże, *Prawo do rozwoju*, s. 218.

<sup>37</sup> Por. Jan Paweł II, *Stolica Apostolska wobec problemów ludzkości – do Korpusu Dyplomatycznego*, OsRomPol 1981 nr 2, s. 6; tenże, *Struktury, odpowiedzialność osobista, solidarność – spotkanie ze światem pracy*, OsRomPol 1987 nr 7, s. 28; tenże, *Oreędzie na Światowy Dzień Migranta 1991*, OsRomPol 1991 nr 9-10, s. 38; Z. B o r o w i k, *Idea władzy ogólnoswiatowej: teoria i szanse realizacji*, ŻKat 4: 1988, s. 46.



## ZAKOŃCZENIE

Na podstawie powyższych rozważań można sformułować następujące wnioski:

1. Zagadnienie przemian kulturowych należy do nowszych tematów nauczania społecznego Kościoła. Analiza procesów przemian kulturowych została dokonana – w wyraźnej formie – w okresie pontyfikatu Pawła VI. Nie można stwierdzić, że we wcześniejszym okresie Kościół nie zauważał tej tematyki. Była ona jednak obecna na tyle, na ile wiązała się z oceną ówczesnej sytuacji społecznej. W późniejszym zaś okresie zagadnienie przemian kulturowych ubogaca się poprzez przedstawianie go w skali krajowej i ogólnościowej oraz poprzez ukazanie jego wymiaru materialnego i duchowego.

2. Przemiany kulturowe mają silny i bardzo bezpośredni wpływ na człowieka. Wynika to z „bliskości” człowieka i kultury – człowiek tworzy kulturę i jest przez nią kształtowany.

3. Z tej bliskości wypływa również fakt, iż o trafności przemian kulturowych decyduje otwarcie się tych procesów na wartości, które przyczyniają się do integralnego rozwoju człowieka i solidarnego rozwoju ludzkości. Wśród takich wartości należy wymienić wolność, sprawiedliwość, miłość oraz solidarność.

4. Po stronie negatywnych wyznaczników przemian kulturowych zaznacza się podział na te, które wypływają z samej kultury, oraz te, które pochodzą z zewnątrz. Pierwsze dotyczą naruszenia integralności kultury. Podkreśla się tu wszelkie przeakcentowania materialnego jej wymiaru, wyrażające się w nadmiernym przywiązaniu się do bogactw i rozkoszy przy jednoczesnym niskim poziomie wychowania do cnoty, wpływ niskiego stanu posiadania na trudności pojawiające się w rozwoju duchowym, nieumiejętność podejścia do wzrostu stanu posiadania materialnego – rodzące mentalność techniczną, przyjmowanie wraz z dobrobytem błędów kulturowych od krajów rozwiniętych – prowadzące nawet do zanegowania istnienia Boga. Pogłębieniem wewnętrznych dysproporcji kulturowych jest nie tylko przeakcentowanie czynnika materialnego, ale również zaniedbanie duchowego, dokonujące się przez analfabetyzm oraz trudności w osiąganiu wyższego wykształcenia. Do czynników burzących integralność samej kultury należy również jej zamykanie się na prawdę, co wyraża się np. w konflikcie z tradycją narodową, mądrością przodków czy w zaprzeczaniu istnienia Boga. Wśród negatywnych wskaźników, należących do grupy czynników zewnętrznych, podkreślić należy te, które składają się na pogłębianie różnic poszczególnych kultur; a więc dysproporcje poziomu kulturowego wprowadzające nierówność stylu życia tak w płaszczyźnie krajowej, jak i ogólnościowej, zawyżona ocena własnego narodu czy rasy utrudniająca dialog, a także różnice

treści w łonie jednej kultury, pojawiające się w toku szybkich przemian kulturowych tradycji. Może również zdarzyć się, że na pogłębienie przepaści pomiędzy kulturami wpłynie niewłaściwa pomoc gospodarcza, skupiająca się na dozbrojeniu lub wytworzeniu stanu niewoli gospodarczej. Inną grupą negatywnych czynników zewnętrznych jest brak powszechnego dostępu do kultury, nierówność w dostępie do jej wytworów wynikająca z różnicy płci, rasy, języka czy religii, elitarność kultury płynąca z nadmiernej jej specjalizacji, a także pewna forma zniewolenia kulturą masową i środkami społecznego przekazu.

5. Pozytywne wyznaczniki przemian kulturowych dotyczą tych przemian, których owocem ubogaca się człowiek. Można więc powiedzieć, że miarą trafności przemian kulturowych jest sam człowiek. Dlatego też tak ważny jest odpowiednio wyważony dobór środków materialnych i duchowych, z których składa się każda kultura. Przy właściwym doborze hierarchii wartości czynnik materialny kultury jest pomocą w zdobywaniu duchowej doskonałości człowieka. Istotną rolę odgrywają tu wartości moralne. Stanowią one podstawę prawdziwej kultury. Ułatwiają też osiągnięcie wyższego poziomu rozwoju, a nawet stanowią skuteczniejszy, od gospodarczego i prawnego, sposób rozwiązywania narastających współcześnie konfliktów społecznych. W tym wymiarze pozytywnie ocenia się również otwartość na prawdę, co procesom postępu i rozwoju umożliwia twórczy dialog kultur oraz dynamizowanie i odnawianie kultur. W wymiarze zewnętrznym podkreśla się znaczenie okoliczności sprzyjających przemianom w kulturze. Wolność i solidarność pozwalają – nawet przy znacznych różnicach – dostrzec i przeszczepić ubogacające elementy kulturowe. Procesowi temu do pewnego stopnia sprzyja masowość tego zjawiska. Innymi, pozytywnymi wyznacznikami przemian kulturowych, jest prawo każdego człowieka do uczestnictwa w wytwarzanych dobrach oraz obowiązek przyjmowania dorobku kulturowego, wynikający z powinności doskonalenia siebie. W kompetencji państwa powinna spoczywać troska o wypełnienie tych praw i obowiązków, których celem jest lepsza realizacja dobra wspólnego. Rozwój kulturowy jest znakiem osiągnięcia bardziej ludzkich warunków życia.

Ocena przemian kulturowych, zawarta w dokumentach społecznego nauczania Kościoła zwraca uwagę na nadzieje, jakie pokłada Kościół w tych procesach. Akceptacja ich jest tak daleka, że w wielu miejscach podkreśla się obowiązek zaangażowania każdego człowieka w kulturowy wymiar życia. Argumentacja jest zawsze taka sama – procesy te służą integralnemu rozwojowi człowieka i solidarnemu rozwojowi ludzkości. Można więc powiedzieć, że nabywają wartości z chwilą, gdy pomagają człowiekowi osiągać doskonałość. Tym więc tragiczniejsze dla człowieka jest takie pokierowanie przemianami kulturowymi, które utrudnia bądź też uniemożliwia integralny

rozwój człowieka i solidarny rozwój ludzkości. Negatywne wskaźniki, o których w wielu miejscach przypomina Kościół, są nieustanną przestrożą przed zgubnymi skutkami pomijania czynnika ludzkiego w procesach przemian kulturowych.

## KULTURELLE WANDLUNGEN IN BEURTEILUNG DER GESELLSCHAFTSLEHRE DER KIRCHE

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Beurteilung der kulturellen Wandlungen, die in den Urkunden der Gesellschaftslehre der Kirche enthalten ist, macht auf Hoffnungen aufmerksam, welche die Kirche in diese Prozesse setzt. Die Kulturellen Wandlungen haben einen starken und sehr unmittelbaren Einfluß auf den Menschen. Das ergibt sich aus der „Nähe“ des Menschen und der Kultur – Mensch bildet die Kultur und wird auch von ihr gebildet. In Anbetracht dessen betonen die Urkunden an vielen Stellen die Pflicht, daß sich jeder Mensch in die kulturelle Dimension des Lebens engagiert. Die Argumentation ist immer dieselbe – diese Prozesse dienen der integralen Entwicklung des Menschen und der solidarischen Entwicklung der Menschheit. Man kann also sagen, daß sie mit dem sie dem Menschen helfen, die Vollkommenheit sowohl in der natürlichen als auch in der überirdischen Dimension zu erzielen

Über die Richtigkeit der kulturellen Wandlung entscheidet die Tatsache, daß sich diese Prozesse zu dieselben Werten öffnen, welche zur integralen Entwicklung des Menschen und der solidarischen Entwicklung der Menschheit beitragen. Unter solchen Werten werden Freiheit, Gerechtigkeit, Liebe und Solidarität genannt. Die Kirche warnt jedoch in ihrer Gesellschaftslehre vor dem Fehler, der darauf beruht, den Gang der kulturellen Wandlungen so zu lenken, daß die integrale Entwicklung des Menschen und die solidarische Entwicklung der Menschheit behindert oder gar unmöglich gemacht wird. Die negativen Anzeichen, an die die Urkunden der Gesellschaftslehre an vielen Stellen erinnern, sind die unaufhörliche Warnung vor unheilvollen Folgen, den menschlichen Faktor in Prozessen der kulturellen Wandlung zu übergehen.